

# Karramba, Mi

Zobacz jakie się bujają laski,  
w twoim ulubionym klubie,  
nogi długie,  
stary myślisz, to właśnie lubie  
walisz dużo lodowatą wodę  
obcinka, selekcja naturalna,  
patrzysz która będzie idealna,  
ta choroba nie jest uleczalna, o nie  
hehe.

Skóra gładka, długie czarne włosy,  
słodkie usta i duże oczy,  
towar pełen rozkoszy, będzie twoja stary jeszcze  
tej nocy,  
robisz podjazd, czego się napijesz,  
jak się bawisz i jak Ci na imię,  
dobre wrażenie robi na niej twoja kasa,  
twoja fura i twoja własna chata.

Ref.

Jaka kochanie twoja cena, wolisz w dolarach czy  
wolisz w PLNach,  
cena za miłość, dom i rodzinę, powiedz nim wpakuję  
się na mine.

Jaka kochanie twoja cena, mówisz że kochasz, a ja  
czuje że to ściema, gdybym nie miał tego co  
posiadam, to niechciała byś nawet ze mną gadać.

Matka mówi, a ojciec potwierdza,  
od uczucia ważniejsza jego pęga,  
twoje serce głównie ma do tego  
masz mieć faceta ostro zarobionego,  
z własnym kwadratem, furą i biznesem,  
jeśli go niekochasz to pokochaj jego kieszeń,  
bo miłość to bzdura, istnieje w filmach i tanich  
lekturach,

kilka spodkań,  
intymne sytuacje,  
wpadasz stary w miłosną pułapkę,  
rok może dwa, i poznajesz prawdę,  
brzydkie staje się to co było ładne,  
puszcza cię w kanał, sędzia dzieli kase na pół,  
zaliczasz dół,

wyciągasz gnata, sześć złotych kul,  
tak stary zmieniasz się w kata,

Ref.

Jaka kochanie twoja cena, wolisz w dolarach czy  
wolisz w PLNach,  
cena za miłość, dom i rodzinę, powiedz nim wpakuję  
się na mine.

Jaka kochanie twoja cena, mówisz że kochasz, a ja  
czuje że to ściema, gdybym nie miał tego co  
posiadam, to niechciała byś nawet ze mną gadać.

(x2)